

DOI: 10.31648/pw.9716

PATRYK WITCZAK

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5776-6176>

Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz

NADCHODZĄCY ŚWIAT 1923-2123 **JAKOWA OKUNIEWA W KONTEKŚCIE TRADYCJI** **UTOPII LITERACKIEJ**

The Coming World 1923-2123 by Yakov Okuniev **in the Context of the Literary utopian tradition**

ABSTRACT: This article analyzes the novel *The Coming World 1923-2123* by the Soviet fantasy writer Yakov Okuniev in the context of the tradition of literary utopia. Referring to the classic texts of Plato, More and Russian utopians, it has been shown that the world created by Okuniev has all the basic features of a typical utopia: symmetry and harmoniousness of architecture, lack of private property, equality before the law, and the cult of work. Although the citizens of the future world are ostensibly free, in practice they are tightly controlled and must act for the good of the collective. Such ideas appeared in socialist realist literature. Okuniev's work can be treated as a communist utopia which praises the ideas promoted by the Bolsheviks. Okuniev believed in the possibility of making his project a reality, hoping to spread communist ideas throughout the world.

KEYWORDS: Yakov Okuniev, utopia, anti-utopia, fantasy, science fiction, revolution, socrealism

A. Świętochowski w jednym z pierwszych kompleksowych ujęć dziejów utopii – *Utopie w rozwoju historycznym* – stwierdzał: „Utopie nierównomiernie rozdzieliły się między narody i epoki. Najwięcej wydali ich Francuzi, potem Anglicy, najmniej Niemcy i Włosi, a wśród Słowian dostrzec można zaledwie ich zarodki” (Świętochowski 1910, 231). Dziś – po ponad 100 latach, jakie minęły od publikacji zacytowanej książki – wiemy, że Świętochowski nie miał racji, a jego krzywdzące w odniesieniu do literatur słowiańskich słowa wynikały z tego, że na początku XX w. wiedza na ten temat była po prostu niekompletna. Prowadzone w ostatnich dziesięcioleciach badania pokazują, że literatura rosyjska również może poszczycić się stosunkowo długą i bogatą tradycją gatunku utopii (Kalinin 2002; Yegorov 2007). Podkreślić jednak należy, że w Rosji literatura utopijna formowała się pod wpływem odmiennych aniżeli na zachodzie Europy wzorców. R. Łużny przekonywał, że autorzy utopii rosyjskich bardziej niż z tradycji antycznej czerpali z literatury bizantyjskiej oraz z twórczości ludowej, czyli gatunków folklorystycznych, takich jak byliny czy legendy (Łużny 1978, 98).

Co ciekawe, na pierwsze rosyjskie utopie literackie niewielki wpływ miała *Utopia* (1516) Thomasa More'a, której nazwę przecież zawdzięcza nie tylko gatunek literacki, lecz także specyficzny model myślenia. *Książeczka zaiste złota i niemniej pożyteczna jak przyjemna o najlepszym ustroju państwa i nieznaney dotąd wyspie Utopii* przetłumaczona na język rosyjski została bowiem dopiero w 1789 r., a sam termin *u t o p i a* nie był szeroko rozpowszechniony w Rosji aż do połowy XIX w. Zresztą warto dodać, że zaprezentowany w utworze More'a projekt idealnego państwa spotkał się z krytyką części rosyjskiej inteligencji, w tym Nikołaja Karamzina, uważającego, że wyłożone przez angielskiego filozofa idee przeczą sobie wzajemnie i nie ma możliwości, żeby wprowadzić je w życie (Shishkin 2016, 158). Ideowe różnice między zachodnioeuropejskimi i rosyjskimi utopiami wyraziły się już w jednym z pierwszych tego typu oryginalnym utworze, jaki pojawił się w Rosji, a mianowicie w napisanej w 1784 r. *Podróży do ziemi Ofirskiej pana S... szwedzkiego szlachcica* (*Путешествие в землю Офирскую г-на С... шведского дворянина*) autorstwa Michaiła Szczerbatowa. A. Szyszkin, analizując ten tekst oraz inne XIX-wieczne utopie rosyjskie, dochodzi do wniosku, że zachodnich utopistów interesowało stworzenie idealnego systemu powszechnej równości i bliżej niezdefiniowane szczęście, rosyjskich zaś – istota tego szczęścia, wyrażającego się nie w równym podziale dóbr materialnych, lecz w zaspokajaniu potrzeb duchowych (Shishkin 2016, 167).

Należy podkreślić, że pomimo zasygnalizowanych wyżej różnic rosyjskie utopie literackie pod względem formalnym nie odbiegały od tych tworzonych na Zachodzie. Ich fabuła opierała się często na wątku podróży, odwiedzeniu przez narratora niezwyklej i idealnie zarządzanej krainy oraz przeciwstawieniu tego ideału znanej autorowi i czytelnikowi szarej rzeczywistości (Trojanowska 2019, 616). Ze schematu tego będą korzystać także autorzy epok późniejszych, włącznie z pisarzami współczesnymi (Nefagina 2008, 78 i n.). Celem niniejszego artykułu jest analiza powieści *Nadchodzący świat 1923-2123* (*Грядущий мир 1923-2123*, 1923) Jakowa Okuniewa¹ (1882-1932) w kontekście tradycji literatury utopijnej. Interesować mnie zatem będzie w tym utworze obecność charakterystycznych dla klasycznej utopii wątków i motywów oraz ich ewentualne modyfikacje. Nie ograniczę się wyłącznie do wskazania wybranych elementów świata przedstawionego i struktury

¹ Okuniew (prawdziwe nazwisko Okuń) jest pisarzem praktycznie nieznanym współczesnemu czytelnikowi, a jego twórczość nie została poddana dotychczas głębszemu oglądowi naukowemu. W młodości uczestniczył w ruchu rewolucyjnym, za co był kilkakrotnie aresztowany. Współpracował z gazetami o nachyleniu komunistycznym (m.in. publikował w „Prawdzie”). Pisał wiersze i szkice wojenne, ale największą sławę przyniosły mu powieści fantastyczne – przede wszystkim *Nadchodzący świat 1923-2123* (Bat' 1934). Nazwisko Okuniewa przywoływane jest w rozważaniach J. Sadowskiego (2005) i A. Dróždza (2017), jednak omawianą przeze mnie powieść traktuje się w nich przyczynkowo.

fabularnej *Nadchodzącego świata 1923-2123*, lecz postaram się też scharakteryzować jego warstwę ideową oraz sprecyzować, z jakiego rodzaju typem utopii mamy do czynienia.

Przed właściwą analizą utworu Okuniewa zasadne wydaje się jeszcze krótkie nakreślenie kondycji gatunku utopii w literaturze rosyjskiej początku XX w. oraz wskazanie czynników, jakie potęgowały wzrost popularności tego typu tekstów. W. Parniewski, omawiając idee utopijne końca XIX w. i lat 20. następnego stulecia w literaturze rosyjskiej, doszedł do wniosku, że: „Utopizm, jak i ponure wizje świata, stymulowany był zarówno zjawiskami kryzysowymi schyłku epoki, jak i rewolucją naukowo-techniczną i wstrząsami społecznymi początku stulecia” (Parniewski 1988, 132). Trzeba pamiętać, że na początek XX w. na całym świecie, również w Rosji, przypada intensywny rozwój nauki i techniki, co znalazło swoje odzwierciedlenie w literaturze. Nie bez przyczyny właśnie wtedy kształtuje się gatunek fantastyki naukowej, wypierając cieszące się dużą popularnością w XIX w. tzw. opowieści tajemne (Koz'mina 2017, 148 i n.). Utwory pisane w gatunku *science fiction* pełniły wówczas funkcje dydaktyczne, zapoznając czytelnika z najnowszymi osiągnięciami naukowymi, a jednocześnie próbowały odpowiedzieć na pytanie, jak intensywny rozwój nauki może wpłynąć na ludzkość. Literatura utopijna doskonale wpisywała się w ten nurt. Pamiętajmy, że utopie przecież powszechnie zaliczane są do fantastyki literackiej i traktowane jako jedna z jej odmian (Zgorzelski 1980, 47).

Wśród czynników sprzyjających powstawaniu tekstów o charakterze utopijnym – poza intensywnym rozwojem nauki – wymienić można również kryzys społeczne, co także zasygnalizował zacytowany wyżej Parniewski. W Rosji w omawianym okresie napięcie społeczne sięga zenitu, na popularności zyskują idee komunistyczne i hasła rewolucyjne, które ostatecznie, jak powszechnie wiadomo, doprowadzają do przewrotu i zmiany ustroju kraju. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach powstawały utwory, których autorzy snuli wizje społeczeństw przyszłości, zbudowanych na zgliszczach „starej” Rosji. A. Britikov zauważa, że w literaturze rosyjskiej początku XX w. mówić możemy o dwóch falach popularności utopii literackich. Pierwsza nastąpiła po rewolucji 1905 r., katalizatorem drugiej zaś stała się rewolucja październikowa 1917 r. Przy czym fantastyczno-utopijne utwory były areną walki ideologicznej. Po jednej stronie stanęli ci, którzy w rewolucjach oraz komunizmie widzieli katastrofę i początek uciemnienia ludzkości, po drugiej zaś ci, dla których przewrót bolszewicki był szansą na stworzenie nowego – idealnego – świata (Britikov 1970, 48). Pierwsi tworzyli utopie negatywne, utopie-przestrogi, czyli tzw. dystopie, drudzy – utopie pozytywne. Okuniew ze swoim *Nadchodzącym światem 1923-2123* wpisuje się w ten drugi nurt, co też postaram się wykazać w toku analizy.

Przynależność gatunkową swojego utworu zadeklarował sam autor, nadając mu podtytuł *Powieść utopijna*. Wystarczy pobieżne prześledzenie treści, aby zauważyć, że Okuniew konstruuje fabułę na podstawie utartego przez setki lat schematu,

zgodnie z którym bohater – będący reprezentantem świata znanego ówczesnemu czytelnikowi – zrządzeniem losu trafia do nieznanej krainy, która jawi się mu jako idylla, swoisty raj na ziemi. Wątek podróży pojawia się w *Nadchodzącym świecie 1923-2123*, aczkolwiek został on zmodyfikowany i w pewnym stopniu dostosowany do wymogów stawianych XX-wiecznej fantastyce naukowej. Bohaterowie powieści Okuniewa nie trafiają więc przez przypadek na nieznaną nikomu wyspę, jak w *Utopii* More'a, czy też do żyjącej w ukryciu tajemniczej społeczności, lecz przenoszą się w przyszłość. Mamy tu do czynienia nie z przemieszczeniem geograficznym, a czasowym, a więc z tzw. uchronią, w której – jak zaznacza J. Szacki – dawne „gdzieś”, charakterystyczne dla utopii miejsca, zastąpione zostaje przez „kiedyś”. Istota zmyślenia w takim przypadku pozostaje niezmienna – nadal chodzi o przedstawienie idealnego społeczeństwa. Różnica polega tylko na tym, że zmyślenie to przybiera formę antycypacji (Szacki 1980, 75 i n.).

Wzrost popularności utopii czasu wiązać można ze schyłkiem epoki wielkich odkryć geograficznych. Kiedy znaczna część świata była już mniej więcej znana, coraz trudniej było wiarygodnie kreować miejsca, nieodkryte dotychczas przez nikogo. Dlatego też utopie zaczęto przenosić z wymiaru przestrzennego w czasowy. Niektórzy rosyjscy autorzy również wpisali się w tę tendencję. Wystarczy wspomnieć *Listy europejskie* (*Европейскіе письма*, 1819) Wilhelma Küchelbeckera i *Rok 4338* (*4338-ü zод*, 1835) Włodzimierza Odojewskiego, których akcja rozgrywa się w odległej przyszłości. Okuniew jednak – w odróżnieniu od XIX-wiecznych literatów, jak przystało na pisarza-fantastę – nie ograniczył się tylko do przeniesienia wydarzeń w przyszłość, ale postarał się naukowo to przeniesienie uzasadnić, nadając historii wiarygodność.

Bohater powieści – profesor Moran – wynalazł gaz, za pomocą którego może wprowadzić organizmy żywe, w tym człowieka, w anabiozę, czyli w przejściowy stan pozornej śmierci. Zjawisko to od dawna jest znane w świecie roślin i zwierząt. Niektóre gatunki zapadają w swoistą śpiączkę, aby przeczekać trudne warunki zewnętrzne i dzięki temu przetrwać. W XXI w. badania nad anabiozą i świadomym wprowadzaniem w ten stan wysokorozwiniętych gatunków zwierząt znacznie się intensyfikują. Kilka lat temu lekarze z Uniwersytetu Marylandu w Baltimore po raz pierwszy wykorzystali ją, żeby zyskać więcej czasu na przeprowadzenie skomplikowanej operacji na człowieku (Lekarze wprowadzili 2019). Okuniew zatem, jak wielu innych autorów utworów fantastycznych, opisał to, co w przyszłości się ziściło. Moran w *Nadchodzącym świecie 1923-2123* wprowadził w anabiozę 20-letnią nieuleczalnie chorą córkę Żenię – mając nadzieję, że dzięki temu doczeka ona wynaleźienia lekarstwa – oraz Wikentiewa, śmiałka, który dobrowolnie zechciał wziąć udział w eksperymencie. Według wyliczeń naukowca uspieni „pacjenci” mieli wybudzić się po 200 latach od momentu zahibernowania. Tak też się stało, bohaterowie budzą się w 2123 r., w świecie, niczym nie przypominającym tego, który pamiętali sprzed poddania się eksperymentowi.

Świat 2123 r. w powieści Okuniewa został zsowietyzowany. Na zgłiszczach dawnego ładu, w wyniku wielkiej rewolucji, powstała Sowiecka Federacja Europy. Wszystkie kontynenty zostały ze sobą połączone ulicami poprowadzonymi przez sztucznie usypane na morzach i oceanach wyspy, tworząc jeden ogromny kraj, zaś wszyscy mieszkańcy globu są przedstawicielami jednego narodu. Tym samym nawiązuje Okuniew do teorii „rewolucji permanentnej” Lwa Trockiego, która zakładała eksport rewolucji robotniczej poza jej ognisko (Sadowski 2005, 6).

Świat przyszłości konstruowany jest przez Okuniewa w sposób typowy dla każdej utopii, a mianowicie na przeciwstawieniu go rzeczywistości dobrze znanej autorowi oraz jego czytelnikom. Sama prezentacja cywilizacji przyszłości opiera się natomiast na dialogu przybyszów z przeszłości z przedstawicielem społeczeństwa 2123 r., który oprowadza wybudzonych – Żenię i Wikentiewa – po nieznanym im miejscach i objaśnia funkcjonowanie Sowieckiej Federacji Europy².

Warto w tym miejscu dodać, że klasyczne utwory utopijne, wywodzące się z tradycji More’a, odznaczały się szczątkową fabularnością, organizowaną wokół jednego zdarzenia, pociągającego za sobą łańcuch kolejnych wydarzeń:

Tym głównym zdarzeniem – jak zaznacza M. Leś – było oczywiście spotkanie z niezwykłością. Mechanizm przypomina opowieści grozy, choć eutopia nie stanowi zagrożenia dla podróżnika. Może go jedynie uwieść i przekonać do swych racji. Istnieją także inne różnice. Zamiast tworu nadprzyrodzonego podróżnik spotyka twór ludzki, wprawdzie zdumiewający, ale ludzki: społeczną maszynę produkującą – we własnym mniemaniu – niewyczerpywalną doskonałość. Podobnie jak w opowieściach grozy, przed wysłannikiem „naszej” cywilizacji rysowało się zadanie: poznać, zrozumieć (i przeżyć) (Leś 2008, 123).

Co prawda Okuniew próbuje nieco urozmaicić tradycyjną utopijną fabułę, wprowadzając wątek rewolucji oraz załączki historii miłosnej, jednak mimo wszystko jego powieść wpisuje się doskonale w zasygnalizowany wyżej schemat zdarzeniowy, który rozwija się w jedynym słusznym kierunku – zaprezentowania idealnego społeczeństwa.

Tym, co w pierwszej kolejności rzuca się w oczy wybudzonym z 200-letniego snu bohaterom, jest architektura i zagospodarowanie przestrzenne miast, znacznie odbiegające od tego, co zapamiętali z 1923 r. Budynki mieszkalne – mające dwie lub trzy kondygnacje – wykonane są ze specjalnej masy papierowej (tzw. *papier mâché*), wzmocnionej dodatkowo aluminium, co sprawia, że materiał ten jest twardy jak żelazo. Dachy domów połączone są ze sobą napowietrznymi mostami, tworząc gigantyczny taras pokryty łąkami i obsadzony równymi rzędami drzew, między którymi dostrzec można imponujące fontanny. Instytucje publiczne, takie jak np. uniwersytety mieszczą się w budynkach zwieńczonych złotymi kopułami.

² Na temat dialogiczności tradycyjnej utopii literackiej zob. Juszczuk 2014, 20 i n.

Na dole biegną ulice, chodniki i mosty. Pomimo tego, że cała ziemia została pokryta specjalną papierową masą – tą samą, z której zbudowano domy – i przy samych ulicach nie rośnie żadna roślinność, to oddycha się tu bardzo świeżym powietrzem, niemal jak w lesie. Wszystko za sprawą ozonu, doprowadzanego do każdego domostwa za pomocą systemu specjalnych rur. Podróżuje się w 2123 r. statkami powietrznymi, które nie wydają żadnych dźwięków, nie zakłócając spokoju mieszkańcom. Duże wrażenie robi funkcjonalność oraz sterylność miast – wszędzie panuje idealny porządek – a także ich symetryczność, która jest znakiem rozpoznawczym niemal każdej utopii literackiej z książkami More’a i Campanelli na czele. Pozostając przy zagadnieniu architektury miejskiej, należy zauważyć, że przestrzeń utopii niewiele różni się od tych, jakie pojawiają się również w antyutopiach – łączą je geometryzm i technokratyzm. Wystarczy pobieżne przejście powieści *My* (*Mbl*, 1920) Jewgienija Zamiatina, napisanej raptem trzy lata przed utopią Okuniewa, żeby stwierdzić, że opisy Państwa Jedynego i Sowieckiej Federacji Europy są uderzająco podobne.

Wydawać by się mogło zatem, że – jak stwierdza A. Juszczyk – dystopie w sposób negatywny, realistyczny i krytyczny przetwarzają utopijny motyw idealnego miasta. [...] Trzeba jednak pamiętać, że utopijne miasta zawsze miały charakter przestrzeni osobnej, enklawy oddzielonej od reszty świata, postrzeganego jako siedlisko ucisku i zła. Idealne miasto było zatem dla bohaterów utopii miejscem ucieczki. W dystopii przestrzeń Państwa Jedynego, Państwa Światowego czy Oceanii nie jest enklawą, lecz całym światem. Ich bohaterowie nie są umieszczani w karykaturze idealnego miasta, lecz w złym świecie, z którego chcą uciec (Juszczyk 2014, 149).

Okuniew wyłamuje się z nakreślonej przez Juszczyka relacji między utopiami a antyutopiami. Jego Sowiecka Federacja Europy nie jest odseparowaną od reszty świata enklawą, lecz tworzy cały świat. Nie da się z niej uciec, nie ma bowiem miejsc, w których nie panowałyby ogólnie obowiązujące zasady – ale nie ma też powodu, żeby próbować uciec, mówimy przecież o świecie idealnym, nie dającym powodów do narzekania i negowania systemu.

W klasycznej utopii powszechna unifikacja dotyczy nie tylko organizacji urbanistycznej miast, lecz także ich mieszkańców, którzy powinni ubierać się podobnie i niczym nie wyróżniać z tłumu. W powieści Okuniewa wszyscy noszą jednakowe ubrania, niezależnie od płci. Chodzi tu o osiągnięcie jak najpełniejszej asymilacji społecznej i uniformizmu. Nie znajdziemy w tekście dokładnego opisu odzieży, ale podkreślona została „lekkość” szat, co wskazuje na ich utylitarny charakter. Walory estetyczne, zresztą jak i w przypadku architektury, nie mają tu żadnego znaczenia. Liczy się tylko możliwość praktycznego zastosowania. Różnice zewnętrzne między poszczególnymi członkami utopijnej społeczności niweluje dodatkowo golenie głów na łyso – dotyczy to zarówno mężczyzn, jak i kobiet. W Sowieckiej Federacji Europy dużą wagę przywiązuje się do sprawności fizycznej.

Ciało każdego obywatela powinno być piękne, zdrowe i rozwinięte harmonijne, a więc i w tym obszarze wprowadzona została symetryczność. Pełne ujednolicenie wyglądu zewnętrznego wszystkich jednostek społeczeństwa odindywidualizuje je, pozbawia osobowości.

Unifikacji społecznej w utopii Okuniewa sprzyja niecodzienna forma komunikacji międzyludzkiej. Obywatele Sowieckiej Federacji Europy porozumiewają się przy pomocy ideografu, czyli urządzenia, które przekazuje ludzkie myśli, idee, emocje. Każdy w dowolnej chwili może podłączyć się do tego niesamowitego wynalazku, przymocowując sobie do głowy przewody dostępne we wszystkich domach na ziemi. Tym samym poszczególni mieszkańcy świata przyszłości nie mają między sobą żadnych tajemnic. O ile w przypadku komunikacji werbalnej mamy możliwość przemilczeć niektóre niewygodne dla nas kwestie, o tyle ideograf, szcztując informacje prosto z ludzkiego mózgu, eliminuje kłamstwo. W ten sposób wprowadza Okuniew do analizowanej powieści charakterystyczny dla tradycyjnych utopii motyw pełnej kontroli obywatelskiej.

Początkowo działanie ideografu może budzić podziw – maszyna pozwala w końcu porozumieć się Żeni i Wikentiewowi z mieszkańcami świata przyszłości – choć mówią w innych językach – jednak po głębszym zastanowieniu zdajemy sobie sprawę z tego, że tak naprawdę mamy do czynienia z idealnym narzędziem inwigilacyjnym. Sam Stern – przewodnik po świecie przyszłości – zresztą przyznaje, że wybudzeni przedstawiciele minionej epoki nie mogą niczego przed nim ukryć, dzięki ideografowi między ludźmi nie ma już żadnych tajemnic. Pod tym względem niewiele różni się Sowiecka Federacja Europy od wspomnianego Państwa Jedyne, w którym funkcje ideografu przejęły szklane ściany domów, umożliwiające ciągłą obserwację obywateli (Zamiatin 1989, 18-19).

Regularna architektonika miasta oraz ujednolicony wygląd zewnętrzny jego mieszkańców odzwierciedlają organizację stosunków społecznych panujących w świecie 2123 r. Nie ma w nim kast i podziałów społecznych, nawet ze względu na rodzaj wykonywanej pracy i pełnionej w społeczeństwie roli. Oprawdając po mieście Żeni i Wikentiewa Stern stwierdza: „Nie ma ani profesorów, ani uczonych, ani innych specjalności. Dzięki naszemu systemowi społecznemu i technice, nie ma u nas podziału pracy” (Okuniev 1923)³. Jest to idea dość oryginalna w literaturze utopijnej, bowiem najczęściej – poczynając już od *Państwa* Platona – mamy do czynienia z rozdzieleniem ról na podstawie predyspozycji jednostki. Zadaniem władz w państwach utopijnych jest rozpoznawanie zdolności obywateli oraz kierowanie zgodnie z nimi na odpowiednie szkolenie, a następnie do pracy. W tym celu opracowuje się specjalne procedury selekcji i kształcenia, które mają prowadzić do optymalizacji pracy (Drelich 2003, 19).

³ Wszystkie cytaty z powieści Okuniewa podaję we własnych przekładach.

Urodzona na początku XX w. Żenia ma wątpliwości co do tego, czy aby na pewno każdy obywatel Sowieckiej Federacji Europy jest zdolny do wykonywania tak wymagających specjalistycznej wiedzy zajęć, jak np. prowadzenie wykładów na uniwersytecie. Stern rozwiewa je szybko, odpowiadając, że sam regularnie pełni w społeczeństwie różne funkcje: operuje koparką, pracuje w fabryce chemicznej i wyklada na uniwersytecie. Zacieranie się granicy między pracą fizyczną a umysłową – jak przekonuje Parniewski – jest cechą charakterystyczną dla utopii silnie zmechanizowanych (a taką jest z pewnością utwór Okuniewa). Obywatele zamieszkujący takie państwo tworzą „społeczeństwo robotników-uczonek, którzy wspólnie myślą nad dalszym doskonaleniem kolektywnego życia, zafascynowanych harmonijną, rytmiczną, piękną i mądrą pracą maszyn” (Parniewski 1990, 145). Mówić możemy tutaj o „zmechanizowanym kolektywizmie”, pozbawionym personalizizmu i skrajnie anonimowym, a także wyrażającym stosunek człowieka nowego świata do otaczającej go rzeczywistości. Stosunek ten wyrażał się przede wszystkim w entuzjastycznym podejściu do pracy, czy raczej współpracy z maszynami, symbolizującymi przecież wielkość ludzkiego intelektu, który je skonstruował.

O ile podział pracy (a raczej jego brak) w świecie 2123 r. wychodzi poza przyjęte schematy projektów utopijnych, o tyle stosunek do niej w pełni wpisuje się już w tradycję utopijną. Wszyscy obywatele Sowieckiej Federacji Europy pracują, przy czym nie dlatego, że muszą, lecz dlatego, że tego chcą. Technizacja społeczeństwa jest tak dalece posunięta, że – jak już wyżej zasygnalizowałem – znaczną część niezbędnych prac wykonują maszyny, jednak mimo to wszyscy obywatele pracują po dwie-trzy godziny dziennie. Znamienne, iż mieszkańcy świata 2123 r., pomimo tego, że pracują zaledwie kilka godzin dziennie w ogóle nie śpią, zwiększając dwukrotnie okres swojego produktywnego funkcjonowania. Mamy tu więc do czynienia ze swoistym kultem pracy i kreacją mitu proletariusza, widzącego w pracy sens swojego życia. Warto w tym kontekście przypomnieć, że od 1917 r. działał w Rosji bolszewickiej Proletkult, którego głównym celem było wypracowanie nowej klasowej kultury – kultury proletariatu. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że inspiracją dla powstania tej organizacji była działalność Aleksandra Bogdanowa, autora innej znanej utopii komunistycznej *Czerwona gwiazda* (*Красная звезда*, 1908), w której można odnaleźć wyraźne paralele z *Nadchodzącym światem 1923-2123*. Jedną z popularniejszych odmian gatunkowych literatury „nowych czasów” stała się powieść produkcyjna, w której na pierwszy plan wysuwała się apoteoza pracy, jako nadrzędnej wartości w życiu każdego obywatela. Praca na rzecz ogółu pozwalała kształtować nowe społeczeństwo. Nie inaczej jest i w powieści Okuniewa.

Zgodnie z zapewnieniami Sterna, przewodnika wychowanków XX stulecia, w świecie XXII w. każdy jest wolny i robi to, na co ma ochotę. Po wybudzeniu z anabiozy Żenia i Wikentiew zostali przywitani następującymi słowami:

Przybysze z dawnego świata! My, obywatele Miasta Światowego, Komuny Światowej, nie znamy ani państw, ani granic, ani narodów. Jesteśmy jednym narodem – ludzkością, jest u nas jedno prawo – wolność. Nie ma u nas rządu, ani wyznaczanego, ani wybieranego; nie ma u nas ustroju politycznego. W naszym społeczeństwie króluje harmonia, porządek, zgoda, przyjaźń. Zamiast organów represyjnych powołaliśmy do życia organy księgowości i dystrybucji. Wszyscy jesteśmy równi, wszyscy wolni, wszyscy połączeni w dążeniu do pełnego braterstwa. I my, wolni ludzie, witamy was, dzieci niewolniczego krwawego kraju! Chcemy przyjąć was do naszego wolnego społeczeństwa i włączyć do komunistycznego świata (Okuniev 1923).

To właśnie dzięki powszechnej swobodzie – wedle przekonań Sterna – udało się zlikwidować klasowość społeczną. Nie ma przecież potrzeby powoływania urzędniczej grupy kontrolującej innych obywateli, skoro nie trzeba ich do niczego zmuszać. Wszechobecnej harmonii sprzyjało również odejście od własności prywatnej, uznawanej przez wielu utopistów za główne źródło degradacji wszystkich sfer społeczeństwa – zarówno publicznej, jak i moralnej. Orędownikami uspołecznienia własności prywatnej byli twórcy najstojniejszych utopii renesansowych – T. More, T. Campanella i F. Bacon (Danowska-Prokop 2016, 147). W *Nadchodzącym świecie 1123-2123* likwidacja własności prywatnej pociągnęła za sobą eliminację nie tylko przestępczości (po co kraść czy zabijać, skoro wszystko jest wspólne?), lecz także cech społecznie uważanych za szkodliwe, takich jak egoizm czy lenistwo.

Wszystko to brzmi logicznie i sprawia wrażenie ideału, jednak, wraz z coraz dokładniejszym poznawaniem organizacji wykreowanego przez Okuniewa świata, ma się nieodparte wrażenie, że jest to nieskazitelność tylko pozorna. Poważne wątpliwości budzi aspekt nieograniczonej wolności i rzeczywistej dobrowolności pracy. Na pytanie Żeni, co będzie, jeśli nie zechcą pracować, Stern oznajmia, że to niemożliwe i na pewno poczują taką potrzebę. Teoretycznie więc nikogo nie przymusza się do pracy, ale jednocześnie przyjmuje się założenie, iż praca jest naturalną potrzebą każdej jednostki ludzkiej. W jednej z rozmów okazuje się, że sporadycznie zdarzają się przypadki niechęci do pracy. Tacy obywatele uznawani są za chorych i poddaje się ich leczeniu. To mimochodem rzucone stwierdzenie o leczeniu tych, którzy łamią powszechnie obowiązujący schemat funkcjonowania społeczeństwa, kładzie się cieniem na zapewnieniach Sterna o nieograniczonej wolności. Ideę wolności podważa również centralne planowanie pracy, jakże charakterystyczne dla ustrojów komunistycznych.

W Sowieckiej Federacji Europy działa cała sieć biur statystycznych, na bieżąco analizujących wydajność pracy jej obywateli. Dane z oddziałów regionalnych trafiają do Najwyższego Urzędu Statystycznego, który decyduje o przerzucaniu robotników z regionu do regionu, w zależności od aktualnego zapotrzebowania. Tym samym ludzie sprowadzeni zostali do siły roboczej. Trudno mówić tu o ich wolnej woli – robią to, co aktualnie zaleci im urząd. Mimo to Żenia i Wikentiew są cały czas zapewniani przez Sterna, że obywatele tego chcą, że są szczęśliwi.

Natrafiamy zatem w powieści Okuniewa na zjawisko „paradoksu szczęścia”, pojawiającego się w wielu utopiach. Celem powołania do życia państwa utopijnego jest danie szczęścia jego mieszkańcom, jednak problem polega na tym, iż szczęście to nie jest do końca zdefiniowane. Jednostce wmawia się, że będzie szczęśliwa, działając na rzecz ogółu (Parniewski 1990, 149). Otwarte pozostaje natomiast pytanie, dlaczego obywatel ma czerpać satysfakcję z ciągłych poświęceń i rezygnacji z osobistych radości. W utopii komunistycznej jednostka poświęca się w imię szczęścia kolektywu, ale tak naprawdę nie wie, na czym to szczęście polega. Wszystkim wydaje się, że jest szczęśliwa, bo tak się jej wmawia od najmłodszych lat, jednak nikt nie potrafi tego szczęścia dokładniej sprecyzować. Podobne rozterki mieli Żenia i Wikentiew, którzy nie mogli zrozumieć, w jaki sposób można pogodzić interesy wszystkich obywateli świata XXII w. z zachowaniem ich pełnej wolności i szczęścia. Zdaniem Sterna klucz znajduje się w pielęgnowanym przez 200 lat systemie komunistycznym:

Dzieli nas dwieście lat. Trudno wam zrozumieć naszą psychikę komunistyczną. Jesteście dziećmi społeczeństwa klasowego. Przypomnijcie sobie, co działo się za waszych czasów. Walka człowieka z człowiekiem spychała na drugi plan wspólne interesy ludzkości i podtrzymywała klasowe, grupowe, osobiste interesy. [...] U nas nie ma ani klas, ani grup, ani konkurencji. Jesteśmy zespoleni wspólnotowością. Jesteśmy jedną rodziną komunistyczną. Naszym spoiwem jest wspólne dążenie do pełnego zapanowania nad siłami przyrody (Okuniev 1923).

Ważnym aspektem wielu projektów utopijnych jest stworzenie odpowiedniego systemu kształcenia, pozwalającego na wykreowanie idealnych obywateli. W utopii Okuniewa wychowanie i edukacja dzieci całkowicie przerzucona została na państwo-kolektyw. Instytucja rodziny w *Nadchodzącym świecie 1923-2123* w ogóle nie istnieje. Każdy obcuje, z kim chce i kiedy chce. Społeczeństwu nieznana jest zazdrość, a jeśli już jakaś jednostka zaczyna ją odczuwać, wysyłana jest do „szpitala emocji” i poddawana odpowiedniej terapii. Tak stanowcza ingerencja aparatury państwowej w sferę emocjonalną obywateli przypominać może politykę Państwa Jedyne, znanego z przywoływanej już antyutopii *My*. W powieści Zamiatina przecież ci, którzy zaczęli odczuwać jakiegokolwiek ludzkie emocje, stawali się wrogami społeczeństwa i przymusowo ich leczono. Jednocześnie jednak pojawiają się w tej sferze między powieściami Okuniewa i Zamiatina pewne rozbieżności. W Sowieckiej Federacji Europy władze nie ingerują w żaden sposób w życie seksualne obywateli, w Państwie Jedynym zaś wszelkie zbliżenia są skrupulatnie odnotowywane. D-503 – narrator *My* – w swoim dzienniku pisze:

A czy to nie absurd, że państwo (miało czelność nazywać się państwem!) mogło pozostawić poza wszelką kontrolą życie seksualne? Kto, kiedy i ile chciał... Całkiem

nienaukowo, jak zwierzęta. I dzieci rodzili też jak popadnie, niczym zwierzęta (Zamiatin 1989, 14-15).

Przypomnieć jednak należy, że Państwo Jedyne bynajmniej nie zabraniało obywatelom zaspokajać swoich potrzeb seksualnych – musiało jednak odbywać się to na drodze oficjalnej. Wszystko kontrolował Urząd Seksualny (Zamiatin 1989, 21).

Skoro uczucia stanowią powszechne zagrożenie, należy wyeliminować z życia społecznego takie sytuacje, które potencjalnie uczucia te mogłyby potęgować. W związku z tym niewątpliwie niebezpieczeństwo dla porządku społecznego Soczewickiej Federacji Europy stanowi więź, jaka mogłaby powstać między rodzicami i ich potomstwem. W tym celu, wzorem innych wcześniejszych utopii, dzieci, krótko po urodzeniu, zabierane były rodzicom i wysyłane w góry (tzw. Tarasy Górskie), w których zajmowano się ich edukacją. Zanim jednak inwestowano we wszechstronny rozwój dzieci, decydowano, czy zasługują na to. Te, które były lekko chore, wysyłano do sanatoriów, zaś te, które cierpiały na poważniejsze przypadłości (deformacje ciała lub ułomności psychiczne) – bezboleśnie uśmiercano. Twórcy świata przyszłości byli zatem zwolennikami eugeniki, rozumianej „jako praktyka oparta na analizach naukowych, zmierzająca do poprawy jakości genetycznej wśród populacji ludzkiej” (Binnebesel | Baczała | Błajet 2019, 141), co w założeniu miało prowadzić do ulepszenia i usprawnienia funkcjonowania społeczeństwa. Osiągnięcie takiego celu wiązało się często z wątpliwymi etycznie praktykami, o czym pisał T. Sahaj (2013, 247). Bezlitosne pozbywanie się słabych jednostek pojawiło się już w *Państwie* Platona i regularnie powracało w późniejszych utopiach (m.in. w tekstach wspomnianych już More’a, Campanelli, Bacona) (Binnebesel | Baczała | Błajet 2019, 141) i antyutopiach (Baum | Musielak 2007, 83 i n.). Podkreślić jednak należy, że w antyutopiach przeważał raczej model reglamentowania rodzicielstwa, tzn. dzięki ingerencji genetycznej i doborze odpowiednich partnerów seksualnych dopuszczano do narodzin tylko idealnych dzieci zamiast dokonywać selekcji dopiero po ich urodzeniu (Sadowski 2005, 29 i n.).

Edukacja dzieci w Soczewickiej Federacji Europy w dużej mierze opiera się na zajęciach praktycznych. Ci, którzy badają faunę i florę morską, robią to, pływając w łodziach podwodnych, a ci, którzy zgłębiają historię starożytną, udają się tam, gdzie tysiące lat temu rozwijała się cywilizacja antyczna. Jak więc widzimy, pomimo wysokiego zaawansowania technicznego społeczeństwa przyszłości nie zrezygnowano całkowicie z edukacji humanistycznej, a przede wszystkim – historycznej. Nie powinno to zaskakiwać, wszak odpowiednio ukierunkowana polityka historyczna może pomóc w kształtowaniu w społeczeństwie pożądanych przez rządzących postaw. Dużą rolę w kształceniu obywateli przypisuje się również sztuce. Dzieci parają się malarstwem, piszą i recytują wiersze, komponują muzykę i grają na instrumentach. Zdaniem mieszkańców świata 2123 r. wszystkie te zajęcia pomagają rozwijać umysł.

Zaproponowany przez Okuniewa model kształcenia nosi zatem znamiona koncepcji pedagogicznej Rudolfa Steinera (tzw. pedagogiki waldorfskiej), opierającej się na holistycznej idei człowieka jako całości. Zgodnie z założeniami Steinera w całościowym rozwoju człowieka równoważną rolę odgrywają trzy sfery: uczucia, wola i rozum. Kilkuletnie dzieci powinny poznawać świat poprzez różnorakie zajęcia artystyczne, które przyczyniają się do prawidłowego formowania się fantazji i kształtowania sfery uczuciowej, umożliwiają emocjonalne przeżywanie świata materialnego i społecznego. M. Głazewski, analizując założenia pedagogiki waldorfskiej, stwierdził, że zgodnie z nimi „natura człowieka domaga się przechodzenia od ekspresji artystycznej do intelektualnej, od czynności manualnych do pracy umysłu, od malowania i rysowania do pisanie i czytania” (Głazewski 2013, 33). Jak przekonuje M. Rzeczycka, koncepcje ezoteryczne cieszyły się wśród inteligencji rosyjskiej na początku XX w. ogromną popularnością, a do teorii pedagogiki Steinera odwoływano się zarówno w przed-, jak i w porewolucyjnej Rosji. Ów model edukacyjny pojawił się również we wspomnianej już powieści *Czerwona gwiazda* Bogdanowa (Rzeczycka 2012, 48). W opisanym w *Nadchodzącym świecie 1923-2123* państwie można zauważyć jednak pewną niespójność. Z jednej strony dba się o wszechstronny rozwój dzieci (również ten emocjonalny), z drugiej zaś dorośli obywatele Sowieckiej Federacji Europy wydają się niezdolni do przejawiania głębszych uczuć.

Charakter wykreowanego przez Okuniewa świata sprawia, że odczytywanie analizowanego utworu z dzisiejszej perspektywy może wzbudzać wątpliwości co do tego, czy na pewno mamy do czynienia z utopią, a nie antyutopią – swoistą przestrogą przed propagowaniem idei komunistycznych. Tym bardziej że, jak podkreśla J. Tymieniecka-Suchanek, granica między utopią i antyutopią ma charakter relatywny. Utopia może przekształcić się w antyutopię „nie tylko w zależności od systemu wartości, jaki posłuży za kryterium oceny świata przedstawionego, ale i od okresu historycznego, w którym taka ocena została przeprowadzona” (Tymieniecka-Suchanek 1992, 48). Wątpliwości tego rodzaju rozwiewa jednak sam Okuniew w dołączonym do powieści posłowie:

Został tu przedstawiony przyszły ustrój komunistyczny, całkowicie wolne społeczeństwo, w którym żadna klasa społeczna nie ciemnieje drugiej, a państwo nie tłamsi jednostki. Nie ma w nim żadnego przymusu, dlatego jednostka ludzka jest całkowicie wolna, jednocześnie jednak wolna wola każdego człowieka jest zgodna z interesami kolektywu. To tylko fantazja? Nie. Zastanówcie się na tym, co zaczęło się w Rosji 25 października 1917 roku, przypatrzcie się, co w tej chwili dzieje się na całym świecie. Dziewięć dziesiątych ludzkości – pracującej – walczy o ideał ustroju, który został zaprezentowany w tej powieści, występuje przeciw grupce pasożytów, próbujących przeszkodzić w zapanowaniu absolutnej swobody. W umysłach i sercach dzisiejszego proletariatu nadchodzący świat już dojrzał (Okuniev 1923).

Pojawiające się niekiedy w *Nadchodzącym świecie 1923-1923* niespójności wynikają więc najprawdopodobniej nie z powodu wątpliwości autora wobec zasadności propagowanych przez niego idei, lecz raczej z braków warsztatowych⁴. Nie był to przecież szczególnie utalentowany pisarz i jego twórczość może być interesująca wyłącznie z perspektywy pojawiających się w niej idei, a nie z powodu stosowanych przez niego ciekawych rozwiązań artystycznych.

W przytoczonym wyżej cytacie uwagę zwracają przede wszystkim dwie kwestie. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że Okuniew w pełni aprobejuje skonstruowany przez siebie świat, uważa go za idealny i pożądany przez ludzkość. Po drugie, pisarz traktuje ów świat jako możliwy do zaistnienia, a nie w kategoriach życzeniowości i marzeń, które nie mają szansy na spełnienie. Nie był Okuniew w swojej postawie odosobniony. Wielu pisarzy-utopistów, wywodzących się z nurtu realizmu socjalistycznego, wierzyło w możliwość urzeczywistnienia się ich futurystycznych imaginacji (Parniewski 1988, 137). Zresztą sam Okuniew w posłowie do *Nadchodzącego świata 1923-1923* przekonuje, że nawet opisane przez niego niewiarygodne rozwiązania techniczne oparte zostały na przesłankach naukowych, funkcjonujących na początku XX w. Tak wyraźnie zaakcentowana postawa autora pozwala sytuować omawianą powieść w kategorii tzw. utopii heroicznych, w których – zdaniem Szackiego – marzenia o lepszym świecie idą w parze z określonym programem i nakazem działania. Innymi słowy, utopie heroiczne dostarczają środków, mogących przeobrazić świat w taki sposób, aby odpowiadał wreszcie potrzebom ludzkości (Szacki 1981, 48-49). Wśród utopii heroicznych Szacki wyróżnił utopie zakonu i utopie polityczne. *Nadchodzący świat 1923-1923* wpisuje się w tę drugą odmianę, ponieważ:

Utopia polityki umieszcza wymarzony ideał w zasięgu ludzkich możliwości, czyni go czymś, o co się walczy. Jeśli nawet ta walka nie może prowadzić do urzeczywistnienia, to w każdym razie przyczynia się do zniszczenia ładu istniejącego, z którego negacji wszelka utopia wyrasta. Znaczenie jej polega na tym, że „gdzieś” i „kiedyś” zmienia na „tu” i „teraz” (Szacki 1981, 141).

Czytając *Nadchodzący świat 1923-1923*, możemy zauważyć, że w utworze tym zaburzona została tradycyjna relacja między utopią literacką a konkretnym programem politycznym. Juszczuk zwraca uwagę na to, że literackie teksty utopijne powstawały intencjonalnie i nie były prawdziwymi programami politycznymi. Choć z pewnej perspektywy czasowej „można zauważyć między nimi pewne

⁴ Co ciekawe, Dróżdź wspomina, że utwór Okuniewa, choć jawnie propagował idee komunizmu, był dla bolszewików kłopotliwy, bowiem opisywał świetlaną przyszłość, która nadejść miała dopiero za 200 lat. Lenin natomiast twierdził, że stanie się to niebawem (Dróżdź 2017, 25). Trafność spostrzeżeń badacza może potwierdzać fakt, że Okuniewa wykluczono z partii w 1923 r. z dotąd bliżej nieokreślonych powodów (Bat' 1934).

podobieństwo postaw i idei, twórcy realnych koncepcji politycznych nie wymyślali literackiej fikcji, a raczej utopijnymi fikcjami byli zainspirowani” (Juszczak 2014, 14). Powieść Okuniewa, wręcz przeciwnie, była zainspirowana ideami, które w społeczeństwie radzieckim już wyraźnie krzepły.

Okuniew na stronicach swojej powieści jednoznacznie neguje świat sprzed rewolucji 1917 r. Przewrót bolszewicki traktował jako początek przemian, mających doprowadzić do pełnego ładu i harmonii na świecie. Pisarz stawiał pytanie nie o to, czy zmiana w ogóle jest możliwa, ale kiedy urzeczywistni się w swej pełnej formie. Co warto podkreślić, Okuniew nie proponował żadnych nowych rozwiązań przy budowaniu nowego porządku społecznego, oczekiwał jedynie tego, że prowadzona przez bolszewików polityka zacznie przynosić planowane rezultaty, a ustrój komunistyczny rozleje się na cały świat. Tym samym *Nadchodzący świat 1923-2123* można także określić – stosując terminologię A. Smuszkiewicza – utopią ilustratywną. W utworach tego typu nie proponowano nowego programu, lecz rozwijano istniejącą już koncepcję. Autorzy takich powieści prezentowali wizję przyszłego społeczeństwa, opartą na aktualnie wdrażanych koncepcjach społeczno-politycznych.

W świecie przedstawionym takiego utworu – pisze Smuszkiewicz – usytuowanym z reguły w odległej przyszłości, uwidoczniane jest jako dokonane to, co w czasach współczesnych autorowi było dopiero w załączku. Pokazane są – krótko mówiąc – pozytywne konsekwencje ewolucji zastanego systemu (Smuszkiewicz 1985, 59).

Podsumowując zaprezentowane rozważania, można stwierdzić, że *Nadchodzący świat 1923-2123* w pełni wpisuje się w definicję utopii. Elementy, takie jak symetryczność architektoniki miast, uspołecznienie środków produkcji, likwidacja własności prywatnej, unifikacja społeczeństwa czy też echa eugeniki, sprawiają, że omawiany utwór należy do literatury utopijnej, której kierunek rozwoju wyznaczyły utwory Platona i More’a. Pomimo wielu zbieżności w kreowaniu przestrzeni artystycznej powieść Okuniewa, w odróżnieniu od wymienianych już klasycznych utopii renesansowych, nie jest mrzonką o lepszym świecie, nierealną wizją idealnie zorganizowanego społeczeństwa, lecz tekstem propagandowym, mającym na celu legitymizowanie zachodzących w ZSRR w latach 20. przemian społeczno-ustrojowych. W wykreowanym przez Okuniewa świecie zauważyć możemy cechy ustroju komunistycznego: centralne planowanie gospodarki, kult pracy, dążenie do zwiększania wydajności siły roboczej, pełną inwigilację społeczeństwa, dehumanizowanie obywateli i in. Dlatego też powieść Okuniewa określić można utopią komunistyczną, propagującą wprowadzane przez bolszewików zmiany. Obywatele świata 2123 r. są przecież szczęśliwi, jak więc można byłoby oprzeć się wizji stworzenia Sowieckiej Federacji Europy?

Bibliografia

- БАТ', Л. (1934), *Okunev Âkov Markovič*. W: *Literaturnaa ênciklopediâ*. [Бать, Л. (1934), Окунев Яков Маркович. W: *Литературная энциклопедия*.] W: <http://feb-web.ru/feb/litenc/encyclop/le8/le8-2741.htm?cmd=p&istext=1> (dostęp: 3.05.2021).
- BAUM, E. | MUSIELAK, M. (2007), Eugenika jako jeden z elementów schematu fabularnego antyutopii. W: *Medycyna Nowożytna*. 14/1-2, 83-98.
- BINNEBESEL, J. | BACZAŁA, D. | BŁAJET, P. (2019), Eugenika – aspekty historyczne, biologiczne i edukacyjne. W: *Studia Edukacyjne*. 52, 139-158.
- БРИТКОВ, А. (1970), *Russkiy sovetskiiy nauchno-fantasticheskiy roman*. Leningrad. [Бритиков, А. (1970), *Русский советский научно-фантастический роман*. Ленинград.]
- CAMPANELLA, T. (1955), *Miasto słońca*. Wrocław.
- DANOWSKA-PROKOP, B. (2016), *Idealne państwo (społeczeństwo) w ujęciu renesansowych utopistów*. W: *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*. 305, 140-149.
- DRELICH, S. (2003), Utopia jako nadzieja. Najważniejsze założenia koncepcji utopijnych starożytności i odrodzenia. W: *Dialogi Polityczne*. 1, 11-25.
- DRÓŻDŻ, A. (2017), *Zapomniany bibliocyd. Szkice o ludziach i książkach w czasach stalinizmu*. Kraków.
- DUBIEL, M. (2003), „Utopia” i „miasto Słońca” – dwie utopie społeczno-polityczne renesansu. W: *Pisma Humanistyczne*. 5, 62-84.
- GLĄŻEWSKI, M. (2013), Edukacja wieloraka w szkole Steinerowskiej. W: *Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna*. 2, 21-45.
- JUSZCZYK, A. (2014), *Stary wspaniały świat: utopiiach pozytywnych i negatywnych*. Kraków.
- KALININ, I. (2002), *Russkaya utopiya XVIII-XX vv. Problemy poetiki i filosofii zhanra (dissertatsiya na soiskaniye uchenoy stepeni kandidata filologicheskikh nauk)*. Sankt-Peterburg. [Калинин, И. (2002), *Русская утопия XVIII-XX вв. Проблемы поэтики и философии жанра (диссертация на соискание ученой степени кандидата филологических наук)*. Санкт-Петербург.]
- KOZ'MINA, YE. (2017), *Fantastika nachala XX veka v zhanrovom osveshchenii*. W: *Nauchnyy dialog*. 6, 148-157. [Козьмина, Е. (2017), *Фантастика начала XX века в жанровом освещении*. W: *Научный диалог*. 6, 148-157.]
- Lekarze wprowadzili (2019), *Lekarze wprowadzili pacjenta w stan anabiozy, by mieć czas na operację*. W: <https://dzienniknaukowy.pl/zdrowie/lekarze-wprowadzili-pacjenta-w-stand-anabiozy-by-miec-czas-na-operacje> (dostęp: 3.05.2021).
- LEŚ, M. (2008), *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*. Białystok.
- ŁUŻNY, R. (1978), *Idee utopizmu społecznego w dawnej literaturze rosyjskiej*. W: *Przegląd Humanistyczny*. 22, 91-100.
- MORE, T. (1993), *Utopia*. Przeł. Abgarowicz, A. Lublin.
- NEFAGINA, G. (2008), *Shtrikhi i punktiri russkoy literatury XX veka*. Minsk. [Нефагина, Г. (2008), *Штрихи и пунктиры русской литературы XX века*. Минск.]
- OKUNIEV, Y. (1923), *Gryadushchiy mir 1923-2123*. [Окунев, Я. (1923), *Грядущий мир 1923-2123*.] W: http://az.lib.ru/o/okunew_j_m/text_1923_gryadushiy_mir.shtml (dostęp: 4.07.2021).
- PARNIEWSKI, W. (1988), *Utopizm w literaturze rosyjskiej końca XIX wieku i lat dwudziestych (Zarys problemu)*. W: *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Rossica*. 22, 129-142.
- PARNIEWSKI, W. (1990), *Utopia Aleksandra Bogdanowa „Czerwona gwiazda”*. W: *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria*. 28, 133-158.
- PLATON (1994), *Państwo*. Przeł. Witwicki, W. Warszawa.
- RZECZYSCA, M. (2012), *Krew i rewolucja. Koncepcja powszechnej wymiany krwi Aleksandra Bogdanowa*. W: *Oboleńska, D. | Arciszewska, K. (red.), Krew – substancja, symbole, mitologia*. Gdańsk, 42-49.

- SADOWSKI, J. (2005), Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów. Rodzina, prokreacja i przestrzeń życia w rosyjskim dyskursie utopijnym lat 20. i 30. XX wieku. Łódź.
- САНАЈ, Т. (2013), Еугеника. Глас на маргинеѕе кѕајзкџ Јоћна Гласа „Прзѕшља еволуцџа чѕловџека”. Еугеника в двудзџестџм пџервѕшџм вџеку – ѕрарџџ вcale нџемаргџналне. W: Фџлозофџа Рублџчна и Едукацџа Дџемократџчна. II, 246-257.
- SMUSZKIEWICZ, A. (1985), W крџгу вѕпџџczesnej утопџи. Fantastyka. 6, 58-60.
- SOBIJANEK, K. (2019), Utopia komunџstyczna пџервѕшџej dekadџ XX w. na прџџкладзџе „Czerwonej гџџџзды” A. Bogdanowa, вѕпџџтџвџрџ Proletkultu. W: <https://repozytorium.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/5219/Sobijanek.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostџp: 17.05.2021).
- SZACKI, J. (1980), Spotkana z утопџџ. Warszawa.
- SHISHKIN, A. (2007), Russkiy bereg утопџи (к вџпросџ об еволџутѕи russkoy literaturnoy утопџи). W: Vestnik moskovskogo universiteta. Ser. 10: Zhurnalistika. 6, 156-177. [Шџшќџн, А. (2016), Русскџй берег утопџи (к вџпросџ об эволџуцџи русскџй литератџрной утопџи). W: Вџстџнџк московскџго универѕџтџта. Сер. 10: Журџналистика. 6, 156-177.]
- ŚWIĘTOSHOWSKI, A. (1910), Utopie в rozwoju historycznym. Warszawa.
- TROJANOWSKA, B. (2019), „Sny ludzkoѕи о џџспџе ѕzczęѕлџџџџџ” – kilka uwag о literaturze утопџџnej i dystopџџnej rosyjskiego romantyzmu. W: Slavia Orientalis. LXVIII(4), 607-627.
- TYMIENIECKA-SUCHANEK, J. (1992), Antyutopia „Republika Krzyża Południowego” Walerџja Briusowa. W: Rusycystyczne Studia Luteraturoznawcze. 17, 47-57.
- YEGOROV, B. (2007), Rossiyskiye утопџи. Istoricheskiy putevoditel'. Sankt-Peterburg. [Егџров, В. (2007), Россџйские утопџи. Исторџческџй путеџодџтель. Санкт-Петербург.]
- ZAMIATIN, J. (1989), My. Tłum. Pomorski, A. Warszawa.
- ZGORZELSKI, A. (1980), Fantastyka. Utopia. Science fiction. Ze studiџв nad rozwojem gatunkџв. Warszawa.